

Rosja ostrzega przed antybiałą „agresją” w USA



Rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow ostrzegł w czwartek, że w Stanach Zjednoczonych może narastać antybiały rasizm i powiedział, że polityczna poprawność „doprowadzona do skrajności” będzie miała żałosne konsekwencje.

W wywiadzie dla politologów transmitowanym w ogólnokrajowej telewizji czołowy dyplomata Moskwy powiedział, że Rosja od dawna wspiera światowy trend, że „każdy chce się pozbyć rasizmu”.

„Byliśmy pionierami ruchu promującego równe prawa osób o każdym kolorze skóry” – powiedział.

Ale Ławrow podkreślił, że ważne jest, aby „nie przechodzić w drugą skrajność, którą widzieliśmy podczas wydarzeń 'BLM' (Black Lives Matter) i agresji w stosunku do białych ludzi, białych obywateli USA”.

Założony w Stanach Zjednoczonych w 2013 roku, Black Lives Matter to ruch, który stał się krzykiem protestacyjnym po zabiciu przez amerykańską policję nieuzbrojonego czarnego mężczyzny, George'a Floyd'a, w maju zeszłego roku.

Ruch ten doprowadził do poważnej debaty na temat rasy, praw osób kolorowych i obalania posągów postaci związanych z niewolnictwem lub kolonizacją w wielu krajach, w tym w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Ławrow oskarżył Stany Zjednoczone o dążenie do szerzenia tego, co nazwał „rewolucją kulturalną” na całym świecie.

„Mają na to kolosalne możliwości” – powiedział w wywiadzie.

„Hollywood zmienia teraz również swoje zasady, aby wszystko odzwierciedlało różnorodność współczesnego społeczeństwa” – powiedział, nazywając to „formą cenzury”.

„Widziałem Czarnych ludzi grających w komediach Szekspira. Tylko nie wiem, kiedy pojawi się biały Otello – powiedział Ławrow.

„Widzisz, to absurd. Polityczna poprawność doprowadzona do absurdu nie skończy się dobrze”.

Źródło:

themoscowtimes.com